PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 25 maja 1928 Nr. 21

TREŚĆ NUMERU:

Do PT. Prenumeratorów na prowincji.

Pozwalamy sobie uprzejmie zwrócić uwagę naszym P. T. Abonentom na prowincji, których upomnieliśmy o wyrównanie zaległości za prenumeratę, że bezwzględnie wstrzymamy dalszą wysyłkę naszego pisma, o ile do 1 czerwca b. r. zaległość abonamentowa nie zostanie uregulowana.

Prosimy wobec tego wszystkich zalegających prenumeratorów, aby z przekazem nie zwlekali, lecz go natychmiast uskutecznili.

Administracia „Przeglądu Kupieckiego".

Firma francuska, wyspecjalizowana w instalacji i reparacji maszyn do ugniatania ciasta, pragnie oddać przedstawicielstwo na Polskę dla zbytu swych artykułów. Kandydaci, mający wyrobioną klijentelę w branży piekarskiej i cukierniczej, mogą wnieść oferty do Krakowskiej Izby Handlowej, do L. B:8331.

Zastępstwo wiedeńskiej firmy, interesującej się zbytem armatur, narzędzi oraz pasów produkcji francuskiej i niemieckiej jest do oddania. Reflektanci mogą wnieść podania pod 8638/B do krakowskiej Izby Handlowej.

W **poniedziałek** dnia 28 maja br. odbędzie się o godz. 3-ciej popołudniu, w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43

OGÓLNE ZGROMADZENIE drobnych kupców branży spożywczej

Dotychczasowe metody handlu doprowadzają drobnych kupców do pewnej ruiny gospodarczej, nie dając im możności choćby prymitywnego utrzymania. — Pragnąc uzdrowić przykre stosunki konkurencyjne, panujące w tym dziale handlu, aby zapewnić kupcowi za jego ciężką pracę **godziwy zysk** i umożliwić mu **egzystencję**, przystępujemy do umocnienia swej organizacji zawodowej w ścisłem porozumieniu i przy współpracy z organizacją **hurtowników** i związkami chrześcijańskiemi.

Prócz tego **podstawowego** zadania zamierza Zarząd Sekcji branży spożywczej wdrożyć u właściwych czynników kroki w kierunku **przedłużenia godzin handlu**, oraz **zniesienia podatku przemysłowego** od artykułów spożywczych.

Celem przedstawienia wyników dotychczasowej działalności, wysłuchania zapatrywań i dyrektyw dla dalszej pracy, zwołujemy Zgromadzenie, na które zapraszamy zarówno Członków Stowarzyszenia, jako też **nie-członków**.

Wzywamy wszystkich zainteresowanych drobnych kupców branży spożywczej, aby z całą pewnością i punktualnie przybyli do Stowarzyszenia w oznaczonym dniu i godzinie, celem czynnej współpracy nad **poprawą własnej egzystencji**.

Zarząd Branży Spożywczej przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców.

Okazje handlowe. Poważna firma apteczno-perfumeryjna w Budapeszcie, posiadająca reprezentację na kontynent znanej angielskiej fabryki wyrobów kosmetycznych, poszukuje zastępców w Polsce (tylko hurtowników).

Bliższych informacyj udziela Biuro Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej w godz. od 4—7 popołudniu.

Za — czy przeciw obywatelskim komisjom podatkowym?

(p) Profesor Kemmerer rzucił po krótkotrwałych studjach naszych stosunków myśl, że należy wymiar podatków poruczyć urzędnikom, wobec tego, że z wielu stron słyszał zarzuty na niesprawiedliwe wymiary. — Profesor Kemmerer, jako Amerykanin, oczywiście poradził czynić to samo, co w tej dziedzinie czynią urzędy w Stanach Zjednoczonych. — Tam jednak władze mają zaufanie do podatników, tam te zeznania kontrolują odpowiednio wyrobieni urzędnicy fiskalni i tam też nie potrzeba obywatelskich komisyj podatkowych.

Fakt, że profesor Kemmerer, choć na pewne nie zachwycał się naszą biurokracją, chciał jednak tej biurokracji powierzyć wymiary podatkowe, musi nas dziwić, bo tem zaleceniem dał on Polsce jedną z najmniej wartościowych rad. — Jest prawdą, że nasze Komisje obywatelskie błądzą, ale zastanówmy się nad powodem tego.

1) Dla podatku dochodowego delegują członków komisji rady gminne, rady miejskie, lub związki komunalne. — Skład tych komisyj zestawia się **wedle klucza partyjnego,** a nie wedle świadomości obowiązku, który ciąży na członku komisji, — i naturalnie „partyjnik“ nie może być tak sprawiedliwym, aby państwo miało swoje podatki, a podatnik czuł się w możności spokojnie pracować, bo dla państwa będzie miał złożyć tylko część swego dochodu.

Gdy atoli **Komisje,** tak zestawione, **mają wygląd małego Sejmu, gdzie toczą się spory partyjne i załatwia się obrachunki konkurencyjne,** to zrozumiemy, że profesor Kemmerer usłyszał sporo żalów nawet od podatników tego najsłuszniejszego podatku, jakim jest podatek dochodowy. — Nie ulega przecież kwestji, że powierzenie delegowania członków komisji dla podatku dochodowego radom gminnym **nie odpowiada absolutnie układowi sił podatników i ich woli.** — Przecież w b. Kongresówce gminy i rady wybierane są na podstawie powszechnych wyborów, czyli, że 90% wyborców i wybrańców nie opłaca zupełnie podatku dochodowego!

2) Drugim podatkiem, który się wymierza przez Komisje obywatelskie, jest podatek obrotowy. Tu już nie gminy delegują członków do Komisji, lecz Stowarzynia zawodowe i to przez Izby Handlowe, które znów zmuszone są zapodać **trzechkrotnie większą liczbę członków,** tak, aby sobie Izba Skarbowa mogła wybierać powolne sobie osoby, a na domiar złego tak skonstruowana Komisja zostaje skompletowana **przez powołanie z urzędu drugiej połowy członków,** z reguły głosujących po myśli poszczególnych naczelników urzędów skarbowych. — Na skinienie urzędnika referenta z góry połowa Komisji głosuje karnie, a dyrymuje naczelnik na korzyść referenta, chociażby nawet druga połowa wnioskom tym się sprzeciwiała. — Reprezentanci płatników boją się zresztą zbyt ostro sprzeciwiać naczelnikom urzędów skarbowych, bo **naczelnik ma** na podstawie ustawy (art. 87) **prawo wnieść sprzeciw** od dokonanego wymiaru, co spowodować może dla poszczególnego płatnika różne kłopoty i nieprzyjemności.

Widzimy i tu, że **skład komisji powoduje jej wszystkie braki.** Jest to wprawdzie „komisja“, ale w rzadkich tylko wypadkach jest ona tak złożoną, aby potrafiła skutecznie bronić i interesu skarbu i obywateli. — Komisja przecież na to jest powołaną, aby nie dopuściła do skrzywdzenia obywateli. — Panuje jednak u nas w urzędach podatkowych niestety chorobliwa wprost chęć **posługiwania się denuncjantami,** a „informacje“, któremi operuje referent podatku obrotowego, są tak wadliwe, że naprawdę trzeba być bardzo ostrożnym przy użyciu tychże.

Komisje, zestawione przez **wybory ze strony podatników, lub złożone z delegatów stowarzyszeń zawodowych, dałyby gwarancję daleko większej bezstronności,** aniżeli to dzisiaj możemy zaobserwować przy delegacjach ze strony gminy lub przez urzędy skarbowe.

* * *

Co przemawia za i przeciw powierzaniu urzędnikom wymierzania podatku?

Za powierzaniem urzędnikom wymiaru podatków przemawia jakoby to, że urzędnik jest bezstronnym i że dokładnie przygotowuje wymiary, skoro w jego ręce złożono jedną z najodpowiedzialniejszych funkcyj, to znaczy zaspokojenie potrzeby skarbu przy równoczesnej ochronie źródeł dochodu.

Wiemy atoli, że niestety tak sprawiedliwych urzędników nasza młoda państwowość ma wyjątkowo mało. Przypominamy, jak sklejono ten aparat biurokratyczny, gdy państwo, złożone z trzech zaborów, dopiero się cementowało. — Całkiem słusznie można podzielić u nas urzędników na takich, co mają głowy, oraz na takich, co mieli „plecy“. Niestety jednak mieliśmy więcej takich, którzy posadę swą zawdzięczali plecom różnych partyjnych bogów i różnych ciotek, a nie mieli najmniejszej podstawy dla zakwalifikowania ich na bezstronnych urzędników. — Przynależność partyjna pewnych urzędników jeszcze do dnia dzisiejszego jest niekiedy miarodajną dla uzyskania nominacji.

Rządzi się tedy u nas w różnych urzędach w sposób, o jakim się prof. Kemmererowi ani śnić nie mogło. — Niektórzy dygnitarze i naczelnicy lubią rządzić, wydawać polecenia i rozkazy, a na strony spoglądają ze swego wysokiego „tronu“ nie jak na obywateli, którzy swoją pracowitością utrzymują państwo, lecz jak na mniej wartościowy element, który nie tylko musi słuchać rozkazów, ale i znosić zły humor lub nienawiść rasową owego dygnitarza. Wszak jest to bardzo przyjemnie mieć władzę i odnosić się do strony jak szlachcic do stróża lub generał do szeregowca, albo być egzekutorem i wykonywać „urzędowanie“ u straganiarza, któremu można się odgrażać i z miejsca ostatnie sprzęty zlicytować? — Ta chęć rządzenia tkwi u nas u wielu urzędników, którzy zresztą to jedno tylko mają jako satysfakcję za swe głodowanie i długoletnie wyczekiwanie na awans.

Mamy więc wrażenie, że nie byłoby to dobrze zezwolić urzędnikom, tak „przypadkowo“ dobranym, wymierzać podatki. — Chaos, któryby powstał, byłby jeszcze daleko większy, aniżeli jest nawet dziś, przy tak wadliwie zestawionych Komisjach Obywatelskich. — Dlaczego mamy pójść po tak ryzykownej drodze i wydawać cały aparat wymiarowy w ręce biurokracji, która niestety już dostatecznie się dała we znaki naszemu społeczeństwu przez wykonywanie urzędowania „ka-

wałkami" i dręczenie obywateli suchą literą prawa, zamiast pomóc obywatelom i ułatwiać im bytowanie?

Nawet różne kautele przeciw urzędnikom, którzyby nadużywali swojego prawa, nie potrafią uspokoić obywateli, którym urzędy podatkowe już tyle krwi napsuły swojemi „reponendami" i swoiem „rzeczoznawstwem".

Projektuje się w związku z powierzeniem urzędnikom wymiarów, by podatnicy odwoływać się mogli do sądu, a urzędnik wówczas musiałby się wykazać, co go spowodowało do takiego, a nie innego wymiaru. — Z deszczu jednak spadnie się pod rynnę przy takiem rozwiązaniu. — Wprawdzie Sądy nasze cieszą się jeszcze największą sympatją wskutek swojej niezawisłości i bezstronności, lecz jeżeli sędzia urzędnik będzie musiał rozstrzygać przeciw swemu koledze urzędnikowi skarbowemu, to może to wywołać szkodliwą agitację przeciw stanowi sędziowskiemu.

Bezstronne komisje obywatelskie, oraz sumienni referenci urzędnicy, bez tajnych okólników i przynagleń ze strony Izb Skarbowych, powinni wymierzać podatki, a wówczas mniej będzie skarg na wymiary. Błąd leży bowiem jedynie tylko w wadliwym systemie powoływania komisyj.

Właściwa droga do naprawy bilansu handlowego.

(s) Sprawa naszego handlu zagranicznego jest ciągle jeszcze aktualna, jakkolwiek zdawało się, że wprowadzenie waloryzacji cel sprawę tę na dłuższy czas załatwiło. Tymczasem **słyszymy znowu o dążeniach do zaprowadzenia z powrotem zniesionej co do wielu towarów reglamentacji przywozu,** uzasadnianych tem, że bilans handlowy pozostaje nadal biernym.

Wiemy jednak, a stwierdziły to kilkakrotnie miarodajne osoby oficjalne, że przywóz do Polski składa się obecnie w przeważającej mierze z maszyn i surowców, a zatem **jest to przywóz zdrowy,** którego nie powinno się hamować. Zdaniem naszem dążyć należy do usunięcia biernego bilansu handlowego nie na drodze zwalczania przywozu, lecz **na drodze podnoszenia eksportu polskiego,** który od bardzo długiego czasu utrzymuje się ciągle na tej samej prawie wysokości. Zadanie to jest niewątpliwie trudne i wymaga wytężonej pracy, jednakże tylko ta droga wieść może do podniesienia gospodarczego kraju i rozwoju jego siły produkcyjnej. Niestety, stwierdzić trzeba, że choć rząd nasz bardzo rozszerza swą ingerencję w dziedzinie handlu, to jednak właśnie na polu popierania eksportu, gdzie działalność jego mogłaby być bardzo owocna, nie wiele czyni, aby przemysłowi i handlowi naszemu dopomóc do zdobycia zagranicznych rynków zbytu.

Przykładem w tym kierunku powinny być Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wiadomo, że państwo to ma stale bardzo pomyślny bilans handlowy, to znaczy wywozi znacznie więcej, niż przywozi i dzięki tym właśnie nadwyżkom może występować w świecie jako kapitalista, zasilający swymi kredytami inne państwa. Zdawałoby się, że wobec tak pomyślnego bilansu handlowego Ameryka Północna nie ma potrzeby czynić specjalnych zabiegów w celu powiększenia swego eksportu. Tymczasem właśnie w tym kraju, gdzie społeczeństwo przyzwyczajone jest polegać tylko na własnych siłach i nie oglądać się na pomoc państwową, istnieje **państwowa instytucja dla popierania eksportu,** która może świecić przykładem wszystkim innym państwom. Wprawdzie bowiem i u nas istnieje aparat urzędowy, który ma na celu rozwój naszych stosunków handlowych z zagranicą, jednakże stwierdzić trzeba, że aparat ten nie jest do tego celu odpowiedni. Funkcję tę spełniają mianowicie u nas zagraniczne konsulaty polskie, które jednak zaledwie co najwyżej raz na rok ogłaszają sprawozdania ze swych okręgów i na tem właściwie kończy się ich pomoc dla przemysłu i handlu polskiego. Jasną jednak rzeczą jest, że z tych tak rzadko się ukazujących i raczej teoretycznie, a nie praktycznie opracowanych sprawozdań **nie może się nasz fabrykant czy kupiec dowiedzieć** o tem, jakie widoki miałby eksport danych towarów na pewien rynek zbytu, ani też nie może stamtąd zaczerpnąć bliższych wskazówek, któreby ułatwiły mu to zadanie. Bezpośrednia zaś korespondencja z odnośnym konsulatem nie daje także pomyślnych wyników z powodu zbyt ociężałego traktowania jej przez konsulaty, gdy tymczasem konjunktury gospodarcze zmieniają się bardzo szybko. Wyraz słusznemu niezadowoleniu co do tej strony działalności konsulatów dała niedawno komisja budżetowa Sejmu przy omawianiu tej pozycji budżetu.

Całkiem inaczej zorganizowana jest ta praca w Ameryce. Zdając sobie sprawę, że konsulaty ze względu na swój półdyplomatyczny charakter nie nadają się do należytego spełniania tej funkcji, utworzono tam **specjalną instytucję „Bureau of Foreign and Domestic Commerce",** która w najważniejszych centrach gospodarczych zagranicą utrzymuje 52 swoich placówek. Personal jej to nie zawodowi urzędnicy, lecz ludzie wzięci z zawodów gospodarczych, niejako „pożyczeni", którzy pracę swą w Biurze pojmują zupełnie identycznie, jak pracę w prywatnem przedsiębiorstwie i **którzy utrzymują nieprzerwanie ścisły kontakt z życiem gospodarczem.** Ludzie ci zasięgają w miejscu swej pracy dokładnych informacyj o możliwościach zbytu dla przedsiębiorstw amerykańskich, o specjalnych zwyczajach i wymogach, stawianych przez importerów, o sile kredytowej poszczególnych firm i t. p. kwestiach, mających doniosłe a bezpośrednie praktyczne znaczenie dla eksporterów amerykańskich. Biuro wydaje oprócz perjodycznych **tygodniowych sprawozdań,** cały szereg osobnych wydawnictw o kwestjach specjalnych, naprzykład o metodach reklamy w każdym kraju, wskazówki co do pożądanego opakowania, co do zdolności konkurencyjnej poszczególnych towarów i t. d. Broszury te, które nabyć można z łatwością za kilkadziesiąt groszy, opracowane są tak fachowo i szczegółowo, że zastępują nieraz w zupełności wyjazd specjalnego wysłannika firmy, celem poznania danego rynku zbytu. Niezależnie od tych publikacyj **urzędnicy biura przyjeżdżają na kilka miesięcy do kraju** i tu na miejscu pouczają i informują sfery gospodarcze o możliwościach zbytu zagranicą.

Jak pozbawionym biurokratyzmu jest tok urzędowania tego biura, dowodzi następująca statystyka. W roku 1926/7 Biuro załatwiło 2·4 miljony zapytań, z czego

przeciętnie **7% załatwiono w dniu wpływu zapytania, dalszych 13% w dniu następnym, 20% na trzeci dzień, a po 11% w czwartym i piątym dniu!** Nie są to zaś bynajmniej zwyczajne, jak gdzieindziej odpowiedzi nic nie mówiące lub ogólnikowe, tylko dla pozbycia się „natręta“. Dowodem tego jest, że drobna tylko część klientów (oczywiście bezpłatnych) tego Biura podała dobrowolnie, że dzięki usługom Biura w ostatnim roku **podniosła swe obroty eksportowe o 16 miljonów dolarów!** Ogólny efekt działalności Biura był niewątpliwie kilkakrotnie większy, koszta zaś utrzymania całej tej instytucji wynoszą tylko 3 miljony dolarów, a więc w stosunku do osiągniętej korzyści — nie dużo.

Jeżeli potężna Ameryka dzięki tej oficialnej propagandzie umie tak znacznie podnieść swój eksport, choć koszta fabrykacji są przecież w Ameryce, z powodu drogiej robocizny, bardzo wysokie, to niewątpliwie i u nas odpowiednie poparcie rządowe mogłoby zdziałać wiele dobrego dla podniesienia naszego eksportu. Nie rozstrzygamy tu kwestji, czy w naszych warunkach konieczne jest tworzenie w tym celu odrębnej instytucji z całym szeregiem placówek zagranicznych, czy też może wystarczyłoby zreorganizować pod względem doboru personalnego i metod pracy nasze konsulaty zagraniczne tak, aby udzielały one naszym eksporterom wskazówek rzeczywiście cennych i dających się praktycznie zużytkować. W każdym razie koniecznem jest, aby rząd nasz, który broni się dotychczas przed biernością handlu zagranicznego najrozmaitszymi środkami, krępującymi swobodę ruchu, zaprzestał tej nieskutecznej metody walki i aby **starał się raczej udzielić naszemu eksportowi bardziej energicznej i celowej pomocy.** Założony niedawno Instytut Eksportowy z powodu ograniczonych swych środków zadaniu temu sprostać nie może. Trzeba tu stanowczo szerzej zakrojonej i planowej akcji. Akcja ta byłaby przynajmniej częściowo rekompenzatą za ciężary i obowiązki, nakładane u nas z takiem upodobaniem na handel i przemysł.

Ciekawy dialog w Sejmie.

Do jakiego stopnia dochodzi zacietrzewienie naszych posłów chłopskich, dowodzi niesłychany fakt, że posłowie ci zdobyli się na odwagę twierdzić, iż podatek obrotowy wymierzany jest u nas zbyt nisko (!!) i że należy go jeszcze podwyższyć, oczywiście — byleby nie nakładać żadnych podatków na rolników. Nawet p. Czechowicz, minister skarbu, musiał z miejsca na takie absurdalne pomysły zareagować.

Oto wyjątek z tego ciekawego djalogu:

Pos. Wyrzykowski: W preliminarz wstawia się z podatku przemysłowego tylko 186 milj. zł., chociaż wpłynęło z tego tytułu 272 miljony zł., a rząd wyjaśnia, że stawki tego podatku będą obniżone. Czesi nie boją się złej konjunktury, która tam też daje się we znaki i podwyższyli w tym roku podatek obrotowy.

Min. Czechowicz: Tam rolnictwo też płaci podatek obrotowy.

Pos. Wyrzykowski: Tam niema narzekań na wymiary.

Min. Czechowicz: Bo oni są 4 razy od nas bogatsi.

Pos. Wyrzykowski: I my musimy być bogaci.

Min. Czechowicz: Jak pan potrafi to zrobić, postawia panu pomnik.

W replice swojej stwierdził następnie p. Czechowicz: „Co do podatku obrotowego, zmniejszenie jego nie jest pomyślane jako prezent dla kupców. Podatek ten wszędzie ulega redukcji i my też musimy go obniżyć, bo jest dla życia gospodarczego szkodliwy“.

A więc przecież zrozumiano w rządzie, że wytrzymałość handlu na ciężary podatkowe ma swoje granice!...

Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC“.

Projekt stałego podatku majątkowego

Omawialiśmy już na łamach naszego pisma krytycznie nowy projekt rządowy wprowadzenia stałego podatku majątkowego. Projekt ten przedłożony już został Sejmowi, który ma zająć wobec niego stanowisko. — Brzmi on w streszczeniu następująco:

Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym przewiduje, że opłacają go osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, począwszy od dnia 1-go stycznia 1928 roku. Od podatku tego **zwolnione** jest państwo i jego przedsiębiorstwa. Bank Polski, związki komunalne, związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe, Kasy chorych, kasy sieroce i t. p., **oraz osoby** i spadki wakujące, **których majątek nie przekracza 6 tysięcy złotych.** Do majątku, podlegającego opodatkowaniu, nie wlicza się polskich pożyczek państwowych, budynków poświęconych służbie Bożej, urządzenia domowego do wartości 10 tysięcy złotych, nowo wznoszonych budowli, gospodarstw rolnych do 20 ha, gruntów nadanych żołnierzom. Wymiar podatku majątkowego następuje na podstawie oszacowania, dokonywanego na każdy okres 3-letni. Normy szacunkowe ustala minister skarbu na podstawie opinji specjalnej rady szacunkowej, składającej się z przedstawicieli rządu i przedstawicieli płatników.

Podatek majątkowy wynosi zasadniczo **5 pro mille od czystej wartości majątku.** Do majątków, **których wartość nie przekracza 15 tysięcy zł., stosuje się stawkę 4 pro mille.** Wartość majątku ustalają Urzędy skarbowe, a drugą instancją są Komisje odwoławcze, istniejące dla każdego województwa, dla m. Warszawy i dla m. Łodzi. Komisje odwoławcze składają się z przedstawicieli Izby skarbowej (4) i przedstawicieli płatników (8 członków). **Płatnicy składają zeznania o swym majątku.** Zeznania płatników są sprawdzane nawet przy pomocy przesłuchiwania płatników, ekspertów i świadków. Władze podatkowe mają prawo dokonywać oględzin nieruchomości, zakładów, składów, oraz mieszkań płatników. Mają również prawo wglądu w księgi handlowe i gospodarcze. Wszystkie władze państwowe i samorządowe obowiązane są udzielać wszelkich informacyj o stanie majątkowym płatnika. Stan majątku nie

może być przyjęty odmiennie od podanego w zeznaniu złożonem przez płatnika, jeżeli przedtem nie dano mu możliwości udzielania wyjaśnień, wezwania świadków i t. d. Od nakazu płatniczego może płatnik odwołać się w ciągu dni 30.

Wojewódzkie komisje odwoławcze są instancją drugą i ostateczną.

Roczna kwota wymierzonego podatku majątkowego płatna jest **w 2 równych ratach: 1 kwietnia i 1 października.** Przewidziane są kary za zaległość i egzekucję, oraz kary specjalne za niezłożenie zeznania w terminie, uchylanie się od podatku, nieprawdziwe zeznania ekspertów lub świadków, wyjawienie wiadomości przez członka komisji i opór wobec delegatów, dokonujących wszelkiego rodzaju oględzin. Kary wahają się od 1.000 do 5.000 zł. Okres poboru podatku majątkowego na podstawie starej ustawy z roku 1923 przedłuża się do końca 1928 roku, a jednocześnie obszerne przepisy uzgadniają normy starej i nowej ustawy.

Kapitał zagraniczny, wpływający w jakiejkolwiek bądź formie pożyczek do kraju, zwolniony jest od podatku majątkowego.

Licząc się z tem, że ze względu na techniczne trudności oszacowania majątków dla celów stałego podatku majątkowego, nie może być uskutecznione wcześniej, niż na wiosnę roku 1929, — celem zapewnienia równowagi budżetowej w roku bieżącym, zachodzi konieczność **pobrania jeszcze zaliczki na poczet nowego podatku** na podstawie wymiarów, dokonanych dla celów starego, likwidującego się podatku majątkowego. Wpłacona zaliczka będzie odpowiednio zarachowana na poczet nowego podatku majątkowego za rok 1928. Tem tłómaczyć należy przepis, że okres poborów podatku majątkowego na podstawie ustawy z 1923 roku przedłuża się do końca 1928 roku.

Projekt powyższy uległ znacznym zmianom w stosunku do swej poprzednio podanej treści. Stawka podatkowa podwyższona została z 4 pro mille na 5 pro mille, a zarazem przewidziane jest obecnie składanie zeznań przez podatników. Nie wiadomo natomiast, czy utrzymany został projekt szacowania majątku przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych, na podstawie ich obrotu. Gdyby tak być miało, to punkt ten, jak i niektóre inne, zwłaszcza wysoka stawka podatkowa, powinnyby napotkać w Sejmie na ostry sprzeciw.

Zaznaczyć należy, że równocześnie przedłożył rząd dalsze dwa projekty, a mianowicie podwyższenia podatku gruntowego i zaprowadzenia z powrotem podatku od budynków wiejskich.

Zwyczaje handlowe.

Prima-czek.

(Orzeczenie Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie).

Wedle zwyczaju handlowego „prima czek“ oznacza czek, wystawiony przez instytucję finansową, firmę lub osobę powszechnie uchodzącą za pierwszorzędną, zasługującą na pełne zaufanie i dającą gwarancję, że czek będzie bezwzględnie i natychmiast honorowany. Dla oceny powyższych właściwości czeku „prima“ miarodajną jest wedle zwyczaju handlowego chwila jego wystawienia, ponieważ ze względu na praktyczne potrzeby obrotu ona stanowi z jednej strony o dobroci wystawcy, z drugiej zaś jest podstawą, na której opiera się zaufanie biorącego czek do wystawcy czeku. Późniejsze zmiany po stronie wystawcy czeku pozostać muszą wobec tego wedle zwyczaju handlowego bez wpływu na ocenę „prima“ czeku, który w chwili wystawienia w dobrej wierze za taki uważano. Skoro zatem w konkretnym wypadku czek w chwili wystawienia uchodził w sposób uzasadniony za „prima“, wedle zwyczaju handlowego charakteru tego nie może mu odjąć okoliczność, że w trzy tygodnie po wystawieniu czek ten nie miał pokrycia. (3 lutego 1928, L. 1505).

Świadectwa przemysłowe dla handlu sprzętem radjowym.

Specjalny handel, nawet drobny, aparatami radjowymi i przyborami do radia, wymaga nabycia świadectwa II. kategorji handlowej.

Przedsiębiorstwa mogą być jednak prowadzone za świadectwem III. kategorji handlowej, o ile nie zajmują się zupełnie sprzedażą aparatów lampowych, a sprzedają wyłącznie aparaty detektorowe (kryształkowe), oraz przybory do radja, z których nie jest możliwe zmontowanie kompletnego aparatu lampowego.

Sprzedaż, nawet drobna, lampowych aparatów radjowych w przedsiębiorstwie handlu towarowego, prowadzącem równocześnie handel innych artykułów, powoduje zaklasowanie przedsiębiorstwa do II. kategorji handlowej. (Tak wyjaśnia okólnik Min. Skarbu, jednak zaznaczyć należy, że ustawa o podatku przemysłowym nie wymienia wyraźnie sprzętu radjowego wśród towarów, które wymagają patentu II. kategorji).

Byt i rozwój każdej gazety, szczególnie zaś gazety fachowej, zależnym jest od punktualnych wpływów za prenumeratę. Zwracamy się przeto do naszych Szanownych Prenumeratorów z bardzo uprzejmą prośbą o odwrotne przekazanie nam swej należytości za prenumeratę.

Jedynie tylko wówczas możliwem nam będzie nasz „Przegląd Kupiecki" utrzymać dla dobra i obrony naszych zawodów na odpowiednim poziomie, jeżeli należytość za prenumeratę punktualnie odbierać będziemy.

To też raz jeszcze apelujemy do wszystkich prenumeratorów naszych, aby z zapłatą nie zwlekali, a ją natychmiast, — jeszcze dziś — uskutecznili.

W sprawie podatku od lokali.

Ze względu na niedokładną znajomość wśród ludności przepisów co do tego, w jakich wypadkach można uzyskać zwolnienie od podatku od lokali i jakie prawa przysługują Magistratom co do umorzenia tego podatku, wyjaśniamy co następuje:

Podatkowi od lokali nie podlegają przedewszystkiem **lokale nowo zbudowane** po dniu 1 stycznia 1919 (nie odnosi się to jednak do uzdrowisk). Następnie wolne są od podatku lokale **czasowo niezamieszkane** lub nieużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p. Prawo do zwolnienia od podatku mają następnie **lokatorzy mieszkań jedno lub dwupokojowych, pozostający bez pracy**, a zarejestrowani jako bezrobotni. Osoby te winny przedstawić Magistratowi nieostemplowane zaświadczenie bądź to policji, bądź też miejskich instytucyj Opieki Społecznej względnie właściciela domu, stwierdzające, że dana osoba pozostaje obecnie bez pracy oraz **że nie ma sublokatorów.** W końcu prawo do zwolnienia od podatku mają **inwalidzi, wdowy i sieroty tychże**, pobierające rentę inwalidzką, oraz **osoby, pobierające wsparcie** na starość lub wsparcia z ubezpieczeń społecznych.

W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, mogą Magistraty na prośbę lokatorów umorzyć im podatek od lokali, a to do wysokości najwyżej 100 zł. Izba Skarbowa może sama umorzyć podatek ten do wysokości 200 zł. Jeżeli podatek przewyższa tę kwotę, tylko Ministerstwo skarbu ma prawo go umorzyć.

Rękodzielnicy, pracujący przy pomocy najwyżej 1-go pracownika winni w myśl ustawy być zwolnieni od podatku przemysłowego.

Przy obecnych wymiarach podatku przemysłowego powstała kwestja na tle stosowania art. 8 ust. 5 ustawy. Artykuł ten **zwalnia** od opłaty podatku przemysłowego od obrotu zajęcia **rzemieślnicze, rękodzielnicze** i t. d., o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale **najwyżej jednego członka** rodziny.

To samo postanawia § 28 rozp. wykonawczego, który również zwalnia od podatku przemysłowego od obrotu zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze i t. d.

Władze skarbowe stoją na stanowisku, iż zwolnienie to odnosi się **tylko** do zajęć **rzemieślniczych**, wymienionych w art. 142 ustawy przemysłowej. — To stanowisko władz skarbowych jest **niesłuszne**, albowiem ustawa o podatku przemysłowym zwalnia od podatku tego nietylko zajęcia rzemieślnicze, lecz także **zajęcia rękodzielnicze.** Art. 142 ust. przemysłowej wymienia zaś **tylko** zajęcia **rzemieślnicze**, których cechą jest, że do wykonywania ich potrzeba **dowodu uzdolnienia.** Pozatem jednak istnieje cały szereg zajęć **rękodzielniczych**, nie podlegających postanowieniom działu IX ust. przemysłowej.

Niema wszak żadnego racjonalnego powodu, aby uwalniać od podatku przemysłowego blacharza, a nie uwalniać hafciarki, modniarki etc., która sama pracuje; niema żadnego powodu zwalniać introligatora, a nakładać ten obowiązek na biedaka, który lepi razem ze swoją żoną torby papierowe. — Tego rodzaju zajęcia **miała** oczywiście ustawa o podatku przemysłowym **na oku**, wymieniając w art. 8 ustęp 5 obok zajęć rzemieślniczych także i zajęcia **rękodzielnicze.**

Domowa sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Min. Skarbu okólnikiem z dnia 1 marca 1928 r., L. D. VI. 476/3 poleciło Izbom skarbowym wydać zarządzenie, aby władze skarbowe nie czyniły przeszkód przy udzielaniu koncesyj na domową sprzedaż wyrobów tytoniowych osobom, posiadającym uprawnienia na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem, lub na detaliczną sprzedaż piwa, win, miodu z prawem wyszynku, przeciwnie tych przedsiębiorców należy zachęcać do starania się o koncesję.

Z życia Organizacji.

Pp. Hurtownicy branży spożywczej! Przypominamy, iż w niedzielę dnia 27 maja b. r. odbędzie się o godz. 3-ciej popoł., w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43, Zgromadzenie Hurtowników branży spożywczej, celem ustosunkowania się do postulatów organizacji **drobnych kupców** tejże gałęzi handlu, oraz celem omówienia pierwszorzędnej wagi spraw branżowych.

Dnia 6 maja b. r. odbyło się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców **Doroczne Zebranie członków Zrzeszenia Kupców drzewnych i budowlanych, jakoteż Zgromadzenie Inauguracyjne Wojewódzkiego Związku drzewno-budowlanego.**

Licznie zebranych członków miejscowych i zamiejscowych przywitał przewodniczący, p. Landau, poczem otworzywszy zebranie, składa

Sprawozdanie

z czynności Wydziału za ubiegły rok administracyjny:

U progu roku sprawozdawczego czekała Wydział przedewszystkiem wielka praca w kierunku zespolenia rozluźnionych ostatniemi laty naszych szeregów. Owoce tych naszych zabiegów, jakkolwiek skromne jeszcze, są mimo to zadowalające; coraz bardziej zwycięża myśl samoobrony, to też organizacja nasza sukcesywnie się rozbudowuje. Wyrazem tego jest utworzenie Związku Wojewódzkiego. W dziedzinie piśmiennictwa zawodowego nie zaniedbaliśmy niczego, aby postulatami naszymi zainteresować opinję publiczną, uzyskaliśmy zbliżenie do centralnego organu zawodowego, pisma „Drzewo Polskie" w Warszawie, które na łamach swych bronić będzie naszych postulatów. Działaliśmy w kierunku zreformowania przestarzałych list rzeczoznawców sądowych, uzyskaliśmy reprezentację w Dyr. Radzie kolejowej, w Komisjach podatkowych, reprezentowane było również nasze Zrzeszenie na I. Ogólno-państwowym Zjeździe drzewnym w Warszawie i t. d.

Wielką troską naszą była kwestja podatkowa. W dziedzinie tej niestety krzywdzące ustawodawstwo paraliżuje nasze wysiłki w celu złagodzenia ostrza podatkowego. Wygotowa-

liśmy bardzo szczegółową pracę o dochodowości naszego zawodu, wykazawszy, jak bardzo krzywdzącem jest stosowanie dawnego schematu dochodowości z czasów inflacyjnych. W sprawie podatku obrotowego przedłożyliśmy nasze postulaty w formie memorjału i należy się spodziewać, iż w będącej w opracowaniu nowelizacji podatków żądania nasze, jeśli nie w całości, to choć w części znajdą uwzględnienie. Staraliśmy się dalej uzgodnić interesy pojedynczych grup naszego zawodu, co nam się częściowo na razie powiodło u wytwórców i dostawców skrzyń. Akcję tę rozwinąć należy także i w innych grupach zawodowych.

Ważną reformę zanotować możemy przez zorganizowanie oficjalnej Giełdy drzewnej, tak, że po wielu latach, naszej godności ubliżającej tułaczki, znaleźliśmy się niejako pod własnym dachem.

Z oka nie spuszczaliśmy sprawy akcyzy, w którym to przedmiocie była u p. prezydenta Rollego specjalna deputacja. Jak z dotychczasowego stanu rzeczy wynika, skarga sądowa będzie konieczna. Na razie tylko część pobranej akcyzy się zwraca, to też bronić tej sprawy się będzie do skutku. Niemniej uwagi poświęciliśmy konkurencji góralskiej; opracowana w obszernym memorjale, sprawa ta jest przedmiotem badań i oczekiwać należy, jeśli nie zniesienia, to zreformowania tego problemu.

Wydział pracował i ingerował wszędzie, gdzie interesy zawodowe tego wymagały, co najważniejsze, przygotowywał przyszłemu Wydziałowi grunt dla pracy dalszej, wspomniawszy choćby tylko sprawę zainicjowanego banku drzewnobudowlanego.

Na tem przewodniczący kończy sprawozdanie, z apelem do członków o jak najszersze popieranie usiłowań Wydziału i to przez organizowanie się i czynną współpracę.

W dyskusji między innymi zabierali głos p. **r. Liebling**, który wskazuje, iż podatnicy I. Urzędu Skarbowego z działu drzewnobudowlanego należytego zastępstwa w Komisjach nie mają, pozbawieni są tem samem istotnej obrony. Domaga się mowca interwencji w tej sprawie u Prezydenta Izby Handlowej i Prezesa Izby Skarbowej.

Na wniosek **Dr. Stillera** sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorium. Zgromadzeni jednogłośnie wyrażają podziękowanie Wydziałowi za intenzywną pracę, w szczególności przewodniczącym pp. Landauowi i Silberbachowi i sekretarzowi p. Gryszpanowi.

Na następny okres administracyjny wybrany został Wydział w składzie następującym:

a) Sekcja drzewna: Przewodniczący p. Izydor Landau, zastępca przew. p. Leon Schönfeld, sekretarz p. S. Gryszpan, zastępca sekretarza p. Dr. Alfred Stiller; pp. I. Djament, Fr. Jungerman, r. Wł. Liebling, inż. J. Lilienthal, A. Selinger i Sz. Zimmerspitz.

b) Sekcja budowlana: Przewodniczący p. r. Emil Silberbach, zastępca przew. p. inż. Rosenstock.

W sprawie utworzenia własnego spółdzielczego Banku drzewno-budowlanego wygłosił interesujący, znajomością rzeczy nacechowany referat p. r. Pfeffer, który w słowach dobitnych jasno przedstawia korzyści, płynące ze spółdzielni bankowej dla handlu drzewnego i budowlanego. Po referacie powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„Zgromadzenie uchwala założenie w Krakowie spółdzielczego Banku drzewno-budowlanego dla Województwa Krakowskiego i upoważnia wybrany Wydział do podjęcia w tym kierunku odpowiedniej akcji, jakoteż do zakooptowania do współpracy według swego uznania szerszego grona osób. — Wydziałowi zaleca się zarazem rozpatrzenie propozycji Giełdy Towarowej w sprawie współpracy przy założeniu banku“.

Z kolei następuje ukonstytuowanie się Wojewódzkiego Związku drzewno-budowlanego przy Krak. Stow. Kupców w Krakowie. Regulamin, przedyskutowany pojedynczymi ustępami, zostaje w końcu przyjęty i en bloc uchwalony. Ustalenie wysokości wkładek Zgromadzenie porucza wybrać się mającemu Wydziałowi.

Do Wydziału wybrani zostali pp.: Dr. Eichhorn Leopold, N. Sącz, Feliks Leopold, N. Sącz, Feuerstein mł., Mszana Dolna, Gryszpan S., Kraków, Haas S., Jasło, Holländer H., Tarnów, Landau Izydor, Kraków, Landau Simon, Biała, Nebenzahl, Wadowice, Schneider Izydor, Bochnia, Silberbach Emil, Kraków, Stern Leon, Nowy Sącz, Dr. Stiller Alfred, Kraków, Weiss Maurycy, Maków.

Po wyczerpaniu przedmiotu obrad, przewodniczący wzywa w gorących słowach do energicznej współpracy i dziękuje zebranym za udział w obradach, poczem Zebranie zamyka.

W dniu 17 b. m. odbyło się w lokalu sali obrad Gminy wyznaniowej w Krakowie II. Walne Zgromadzenie Stow. Dobroczyn. **„Gemilath-Chasudim“** w Krakowie.

Prezes Stow., Dr. Rafał Landau, usprawiedliwił swą nieobecność, a przewodniczył zastępca przewodn. radca Schechter. Sprawozdanie, złożone przez sekretarza radcę Pfeffera, wykazuje, że od dnia powstania, t. j. 1 czerwca 1926 do 31 grudnia 1927 Stowarzyszenie otrzymało od „Jointu“ tytułem subwencji 131.084‘89 zł. Datków ze źródeł miejscowych wpłynęło 22.237‘40 zł., zaś na rachunek zwrotów pożyczek dłużnicy upłacili 112.859‘20 zł.

Pożyczek udzielono 1.656 na łączną kwotę zł. 248.607. Wydatki administracyjne wynosiły 14.750‘73 zł. Stan kasy Stowarzyszenia z dniem 31 grudnia 1927 wynosił 2.883‘76 zł.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu Ratunkowego, do działalności którego należy 55 stowarzyszeń prowincjonalnych, przedstawia się jak następuje:

Centralny Komitet Ratunkowy w Krakowie otrzymał od „Jointu“ w czasie od 1 czerwca 1926 do 30 kwietnia 1928 łącznie 353.464‘50 zł., z kwoty tej wypłacił stowarzyszeniom subwencje w wysokości zł. 347.126‘89. Datki miejscowe, zebrane przez Zarządy Stowarzyszeń, wynosiły zł. 173.115‘96, zaś tytułem zwrotów na rachunek pożyczek wpłynęło zł. 571.293‘87. Pożyczek udzielono łącznie w kwocie 1.051.008‘95 zł. Koszta administracji wynosiły zł. 31.700‘34. Stan kasy G. K. R. z dniem 30 kwietnia 1928 zł. 1.672‘63.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył p. Emil Silberbach sprawozdanie z przeprowadzonej w dniu 12 lutego 1928 rewizji ksiąg na czas od 1 czerwca 1926 do 31 grudnia 1927. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednomyślnie absolutorjum Zarządowi za czynności od 1 czerwca 1926 do 31 grudnia 1927 r.

Produkcja i eksport jaj z Polski.

Już w okresie przedwojennym poszczególne dzielnice Polski, jak naprzykład b. zabór austrjacki, były poważnymi producentami i dostawcami jaj na wewnętrzne rynki państw zaborczych. Dopiero jednak w okresie powojennym ilości produkowanych i eksportowanych jaj z Polski wzrosły do tego stopnia, że dziś zajmujemy w obrocie niemi jedno z wybitniejszych miejsc na świecie.

W ostatniem trzechleciu wywieziono jaj z Polski: w 1925 roku 27.071 ton za 46.651 tysięcy złotych w złocie; w 1926 roku 58.566 ton za 74.235 tysięcy złotych w złocie; w 1927 roku 65.590 ton za 97.603 tysiące złotych w złocie.

Głównym odbiorcą były Niemcy. Od roku 1926 zaznacza się pewne, dość znaczne zresztą zmniejszenie się naszego wywozu do Rzeszy, a powiększenie importu do Anglji.

Przyczyny tego zjawiska szukać należy przedewszystkiem w wojnie celnej z Niemcami, a poza tem w chęci uzyskania lepszych cen w Anglji, wybredniejszej co do

jakości towaru, gotowej jednak płacić lepsze ceny za towar cięższy i lepiej sortowany.

Wnioskując głębiej i analizując przyczyny, umożliwiające tak znaczny wywóz jaj z Polski, przychodzimy do ciekawych bardzo wniosków. Mianowicie stan hodowli drobiu w Polsce zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym stoi dziś na bardzo niskim jeszcze poziomie i ani ilość kur, ani ich specjalna wysoka nieśność nie pozwala właściwie na tak znaczny wywóz.

W gruncie rzeczy ten niewspółmierny wywóz pochodzi z niezmiernie niskiej konsumcji wewnątrz kraju, a przedewszystkiem wskutek przedziwnej wstrzemięźliwości w odżywianiu się jajami naszego drobnego rolnika. Jak niską jest nasza hodowla drobiu, dosyć przytoczyć, że mała Danja hoduje sześć razy więcej kur od nas, których przeciętna nieśność wynosi do 200 jaj rocznie, podczas gdy u nas zaledwie 70—80 sztuk. Porównanie to wykazuje, jak wiele jest u nas w tej dziedzinie do zrobienia, przedewszystkiem w kierunku podniesienia wydajności poszczególnych sztuk chowanego drobiu, a następnie powiększenia jego pogłowia, wynoszącego w chwili obecnej zaledwie 35 miljonów dla całej Polski.

Zasadniczym momentem musi tu być przeświadczenie drobnych rolników, najgłówniejszych producentów jaj, o prawdziwej rentowności tej gałęzi hodowli. Dzisiaj w gospodarstwach drobnych hodowla kur prowadzona jest raczej siłą wiekowego przyzwyczajenia, aniżeli traktowana jako specjalna gałąź gospodarcza. Również sama technika zbiórki jaj w Polsce i brak znajomości europejskich zasad handlu u tych, którzy się eksportem jaj z Polski zajmują, uniemożliwia otrzymanie dobrej ceny za nasz towar.

Importerzy niemieccy, sprowadzając towar z Polski, zwykle segregują go w Niemczech, przyczem większe i świeższe jaja, po dokładnem prześwietleniu i przesortowaniu, wysyłają do Anglji, jako jaja niemieckie, drobniejsze zaś wypuszczają na rynki, jako jaja polskie, psując opinję i cenę naszym producentom.

KRONIKA.

Do wiadomości rekurentów od wymiaru podatku dochodowego.

Odroczenie terminu rozpatrywania odwołań przez Komisję Odwoławczą dla podatku dochodowego. Ze względu na uroczyste święta żydowskie, przypadające na dzień 25 i 26 b. m. tut. Izba Skarbowa odroczyła przypadające na te dnie przesłuchanie rekurentów. — Ci więc, którzy otrzymali wezwania do Komisji Odwoławczej na 25 maja, — mają się jawić w Izbie Skarbowej dnia 31 maja o wyznaczonej godzinie, ci zaś, którzy zawezwani zostali na 26 maja, — winni się zgłosić 1 czerwca.

Okręgowa Rada Kolejowa w Krakowie odbędzie posiedzenie w dniu 3 czerwca 1928 r. Zainteresowani mogą wnieść przed tym terminem do Sekretarjatu Krak. Stow. Kupców swe dokładnie umotywowane życzenia.

Czekamy wyjaśnienia.

W ostatnich dniach odwiedzają kupców i przemysłowców krakowskich przedstawiciele mającej się wydać księgi adresowej Rzeczypospolitej Polskiej, zbierając zamówienia na tę księgę i inseraty do tejże. Czysty dochód ma być przeznaczony na budowę Domu Zdrowia Policji Państwowej.

Jak dotychczas, wszystko w największym porządku, gdyż cel i ładny i godny poparcia, gdyby nie pewne ale... Panowie ci powołują się na polecenie komendanta lub kierownika odpowiedniego Komisarjatu P. P. i w ten sposób starają się wywrzeć nacisk, celem uzyskania anonsu.

Jesteśmy pewni, że nie dzieje się to z z wiedzą komendanta P. P. i poszczególnych komisarzy P. P., na których owi panowie się powołują W każdym razie czekamy odpowiedniego wyjaśnienia i pouczenia akwizytorów o nieodpowiedniem zachowaniu się. Sz.

W jaki sposób Hurtownia Państwowego Monopolu Spirytusowego uniemożliwia przestrzeganie ustawy?

Ustawa o wprowadzeniu Państwowego Monopolu Spirytusowego nałożyła na sprzedawców wyrobów monopolowych obwiązek utrzymywania na składzie dostatecznej ilości, mogącej zaspokoić zapotrzebowanie miejscowe wyrobów monopolowych wszystkich gatunków, mocy i pojemności. Kupiec jest sam w tem zainteresowany i chętnie zadość uczyniłby obowiązkowi ustawy, gdyby praktyki Hurtowni Monopolu Spirytusowego nie utrudniały spełnienie tegoż.

Przez rozporządzenie bowiem, że nie wydaje się mniej, jak 20 flaszek ćwierćlitrowych i tylko w parzystych dziesiątkach (to znaczy 40, 60 i t. d.) jednego gatunku, utrudnia się utrzymywanie danego gatunku na składzie. Bo, jak wiadomo, na załatwienie zakupu trzeba stracić pół dnia, a więc kupiec stara się, aby pobór jak najrzadziej uskuteczniać. I jeśli teraz Hurtownia odmówi sprzedaży naprzykład 10 flaszek danego gatunku, musi kupiec bez tego gatunku dłuższy czas się obchodzić.

Że kupiec przez to może być narażony na nieprzyjemności iż nadto może utracić przewidywany zysk (nie tylko kupiec, ale i Dyr. Państw. Monop. Spiryt.), to oczywiście Hurtownię nic nie obchodzi. Wydaje się zarządzenia zupełnie bezcelowe i bez znajomości stosunków. Mamy prawo wymagać, aby traktowano nas jako kupców i sprzedawano nam to, czego żądamy i za co płacimy.

Paczki pośpieszne.

Z dniem 1 maja 1928 r. urzędy i agencje pocztowe zostały upoważnione do przyjmowania w obrocie wewnętrznym paczek pośpiesznych wagi do 20 kg. i to dla adresatów, zamieszkałych w miejscowym okręgu doręczeń pocztowego urzędu oddawczego, t. j. tam, gdzie doręczanie korespondencji odbywa się za pośrednictwem funkcjonarjuszów pocztowych.

W związku z tem wspomniane urzędy i agencje pocztowe otrzymały zarządzenie doręczania paczek pośpiesznych adresatom do mieszkań pod następującymi warunkami:

Paczki pośpieszne zwykle bez pobrania do wagi 5 kg. powinny być natychmiast po ich nadejściu do urzędu względnie agencji doręczane adresatom. Pośpieszne zaś paczki z podaną wartością lub za pobraniem wagi do 5 kg. będą doręczane adresatom do mieszkań tylko w czasie godzin urzędowych i to o ile deklarowana wartość lub kwota pobrania tych paczek nie przekracza kwoty, ustalonej przepisami o doręczaniu przesyłek wartościowych do domów.

O nadejściu paczek pośpiesznych, których nie dorecza się przez osobnych posłańców, powinny urzędy względnie agencje wysyłać adresatom przez osobnych posłańców zawiadomienie.